

Przedpłata
„Nowa Polska” wychodzi
codziennie wiecz. i ko-
sztuje na gruzień zł. 1,-
z odnośzeniem do domu
zł. 1,20 Adres Redakcji i
Administracji Toruń ul.
Wielkie Garbary 21, I ptr.
Telefon nr. 259.

NOWA POLSKA

Ogłoszenia
20 gr. wiersz milimetr
na stronie 4 łamowej.
Drobne ogłoszenie: napi-
sowe słowo 10 groszy,
każde dalsze słowo 5 gr.
Redaktor przyjmuje ce-
dziennie od godz. 5—6.

Pismo niezależne poświęcone obronie



interesów ludności ziem zachodnich

Rok I. Nr. 25

Toruń, sobota, dnia 16-go grudnia 1933 r.

Cena 7 gr.

Nachum Sokołow: „Polska to trup...”

Ilekcroć pisma podają depesze o honorowaniu przez władze nasze żyda Nachuma Sokołowa, przewodniczącego syjonistycznej egzekutywy, zawsze przypomina mi się pewien epizod z przed 20 przeszło lat.

Był rok 1912 lub 13. Do Lwowa przyjechał z Rosji p. Nachum Sokołow, wschodząca gwiazda syjonizmu. Przyjechał z odczytami, a poprzedziła go wieść, że na jednym z zebrań żydowskich w b. Kongresówce, na Kresach czy w Rosji odezwał się: „Polska to trup. Wystarczy kopnąć go nogą — a rozleci się!”

Nie można było dopuścić do odczytu takiego indywidualum. Postarała się o to patriotyczna młodzież akademicka. Było nas kilku poznaniaków, odżyliśmy: nareszcie zażydzone Lwów zaczyna się budzić!

Zwołano wiec na placu Marjackim i przemawiano płomiennie pod pomnikiem Mickiewicza. Potem udano się pod gmach starego teatru; tam miało się odbyć owo zebranie. Grupa młodzieży weszła na salę i poprosiła zebranych, aby poszli do domu. Sokołowa nie było, skrył się pono w domu syjonisty dra Reicha. Sypiemy ławą do Reicha. Gospodarz zapewnia, że niktogo u niego niema, ale młodzież nie wierzy: wkraczają do mieszkania a wtedy Sokołow, zawczasu uprzedzony, uciekł tylnym wejściem. Wiał ze Lwowa, aż się kurzyło. Podobnie poszło mu w innych miastach i miasteczkach.

W związku z tem odbyła się wówczas we Lwowie pierwsza od niepamiętnych czasów demonstracja antyżydowska. Tłumny pochód przeszedł przez dzielnice żydowskie; trochę było szyb potłuczonych i kilku pobitych, bez uszczerbku zresztą dla zdrowia.

Tak było pod austriackim panowaniem, a wiadomo przecież że rząd wiedeński żydów szczególną otaczał opieką.

A dziś w wolnej Polsce? Onegdaj doniosła urzędowa Polska Ag. Telegr., że p. Prezydent Rzplitej przyjął Nachuma Sokołowa na audjencji i rozmawiał z nim długo.

Jeszcze jedna refleksja. Lwowski „zapal” skończył się na bicu szyb. Majutrz każdy z demonstrantów poszedł do „swego” żyda po zakupy, dał mu zarobić i sam z czasem zapłacił za wyrządzone szkody. O bojkocie składów żydowskich ani mowy nie było. I żydzi jak wówczas byli panami handlu i po części rzemiosła we Lwowie, tak są nimi do dnia dzisiejszego. R.

Straszna katastrofa kolejowa pod Poznaniem!

8 osób zabitych, przeszło 20 ciężko rannych.

Poznań. — Dziś, w piątek rano wydarzyła się pod Poznaniem obok mostu kolejowego przy zbiegu ulic: Jasnej, Poznańskiej i Libelta straszna katastrofa kolejowa. Zdążający do Poznania z kierunku Szamotuł poc. osobowy zatrzymał się przed mostem, ponieważ sygnał wskazywał na zamknięcie wjazdu. W tym czasie nadjechał tym samym torom pociąg osobowy od strony Obornik.

Maszynista pociągu obornickiego nie zauważył stojącego pociągu szamotulskiego i całym pędem wjechał na jego tylny wagon.

Skutki były straszne, tem więcej, że katastrofa wydarzyła się w miejscu, gdzie nasyp jest wysoki na 20 metrów.

Dwa wagony pociągu szamotulskiego zostały strzaskane i stoczyły się w dół, trzeci zawisł na zboczu.

W katastrofie zginęło 8 osób, przeważnie dzieci szkolne, które zdążały do szkół poznańskich.

Przeszło 20 osób jest ciężko rannych.

Zmobilizowano natychmiast akcję ratunkową. Władze zarządziły surowe śledztwo.

B. B. obraduje nad konstytucją.

Obrady sejmowej komisji budżetowej, które, według uprzednio ustalonego programu, powinny toczyć się codziennie, zostały dziś odwołane z powodu odbywających się obrad klubu B. B. nad projektem konstytucji. Posiedzenie klubu B. B. odbyło się w sali Tow. higienicznego przy ul. Karowej.

Pieśni przeciwpolskie w Gdańsku.

W związku ze śpiewaniem antypolskich pieśni przez organizację narodowo-socjalistyczną w Gdańsku, komisarz generalny R. P. zwrócił się do senatu z prośbą o interwencję. W odpowiedzi senat zawiadomił komisarza generalnego, że śpiewanie pieśni antypolskich zostało zakazane.

Walka z komunizmem w Niemczech.

BERLIN, 14. XII. — W procesie przeciwko 41 komunistom, oskarżonym o nielegalną działalność w Hamm wydano wyrok, skazujący 2-ch głównych oskarżonych na karę 5 i 6 lat ciężkiego więzienia, pozostałych zaś 39 na łączną karę 70 lat więzienia.

Przed sądem w Kassel rozpoczął się wielki proces przeciwko 76 komunistom z Harcu, oskarżonym o przygotowania do zdrady stanu. Proces potrwa kilka dni.

Wpadł we własne sidła.

LÓDŹ 15. 12. — Na terenie lasów majątku Niewęglowice, w powiecie końskińskim, grasował od dłuższego już czasu nieuchwytny kłusownik, który niszczył zwierzostan. Wczoraj gajowy, przechodząc przez las, usłyszał jęki, a udawszy się za głosem, znalazł leżącego na ziemi mieszkańca wsi Młocice, Cichońskiego. Jak się okazało, był on właśnie owym oddawna poszukiwanym kłusownikiem. Cichoński złożył sprężynowe łapki na lisy i przez nieuwagę sam w nie wpadł, a usiłując wydostać się z nich, złamał rękę i dotkliwie poszarpał nogi. Odwieziono go do szpitala.

Odcięła dziecku główkę.

Strasznej zbrodni dopuściła się służąca.

BYDGOSZCZ. — Do Wyszczyna pod Bydgoszczą udała się komisja sądownolekarska, której zadaniem było na miejscu zbadać okoliczności strasznej zbrodni, dokonanej przez 20-letnią służącą, niejaką Annę Niemczówną. Służąca zatrudnioną u gospodarza Gordona, porodziła w tajemnicy nieślubne dziecko płci męskiej. Chcąc uniknąć wstydu i nie narazić się na utratę posady, po-

stanowiła niemowlę zgładzić. Zaniósł je do stodoły, położyła na pniu i siekierą odcięła dziecku główkę.

Zwłoki ukryła w słomie i wróciła do domu. Na drugi dzień znalazł gospodarz na pniu ślady krwi i doniósł o tem policji. Niebawem wykryto zbrodniczą matkę. Aresztowano ją, a ponieważ jest obłożnie chora, postawiono przy jej łóżku policjanta.

Napad na kawiarnię w Warszawie.

WARSZAWA 15. 12. — Kawiarnia Józefa Kielbasińskiego na Pradze była wczoraj widownią zuchwałego napadu, dokonanego przez znanego tam terorystę i awanturnika Stefana Rosiaka.

W chwili, gdy w kawiarni znajdował się właściciel i żona jego oraz kilku gości wtargnął Rosiak domagając się dla siebie i oczekujących na ulicy trzech kompanów wódki lub pieniędzy. Właściciel kawiarni, kategorycznie odmówił bezczelnemu żądaniu. Rozwścieczony opryszek dobywszy rewolweru dał kilka strzałów raniąc ciężko w twarz właściciela kawiarni.

Na odgłos strzałów do kawiarni wpadli współnicy terorysty, którzy przy

pomocy kolb od rewolwerów pobili do utraty przytomności Kielbasińskiego.

Bezczelny napad wywołał panikę wśród personelu kawiarni i gości. Jednej z kelnerek udało się wybiec na ulicę i zaalarmować patrol policyjny. Gdy do kawiarni wkroczyło kilku policjantów, zastali oni Rosiaka i jego kompanów raczających się wódką za bufetem. Bezczelnych terorystów rozbrojono i przewieziono do Urzędu śledczego. Po zbadaniu Rosiaka osadzono w więzieniu.

Ciężko ranną Kielbasińską przewieziono Pogotowie do szpitala Dz. Jezus. Kielbasińskiego po opatrunku pozostawiono na miejscu.

Jeszcze o potworze z jeziora Loch Ness w Szkocji.

W numerze wczorajszym donosiłmy o dyskusji w parlamencie angielskim, krócej tematem był tajemniczy „smok” — potwór z jeziora Loch Ness.

Opinia publiczna całej Anglii z natężeniem śledzi każdą wzmiankę o tym przedpotopowym zwierzu ni to smoku, ni rybce, o oczach jak reflektory samochodu, które pojawiło się na północnym krańcu Szkocji, koło Iverness. Początkowo mówili o niem tylko mieszkańcy Iverness i okolicy, mówili z pewnym zakłopotaniem, bo jakże tu w czasach postępu nauk wierzyć w istnienie „smoka” którego olbrzymie cielsko z błyskawiczną szybkością sunie po tafli jeziora! — Ale wieść o pojawieniu się tego potwora rozeszła się. Z całej Anglii przybywali ciekawi nad wąskie a długie jezioro Loch Ness.

Nie brak było oczywiste i dziennikarzy, którzy skrzętnie spisywali wszelkie opowiadania naocznych świadków i nastawiali swe aparaty fotograficzne,

aby utrwalić smoka na kliszy.

W sprawę wmixiał się urząd rybacki, któremu nie może być obojętne, że w jeziorze zamiast szczupaków i pstrągów gnieździ się smok.

Zeznania świadków wydały się uczynnym na tyle wiarogodne, że i oni uwierzyli w tajemniczego potwora. Przystano kpić sobie z tego i szydzić. Najpoważniejsze pismo „Times” zaczęło szczegółowo omawiać zdarzenie; zainteresowały się nim także władze i przysłały dość silną ochronę dla smoka. Jezioro obstawiono posterunkami, które mają zwać, aby mu się nie stała krzywda.

Jak widzimy, dzieje się zupełnie inaczej, niż w bajkach, w których stroną napadającą zawsze bywa smok, a nie człowiek.

Cała Anglia z niecierpliwością czeka na rozwiązanie zagadki: potwór czy masowa hypnoza?

Okręt-widmo na Oceanie Lodowatym.

Słynny żaglowiec Amundsena „Maud” na którym wielki ten podróżnik podbiegunowy odbył wszystkie swe głośne wyprawy do krain wiecznych lodów, krąży dotychczas, jak zapewniają marynarze, na wodach oceanu Lodowatego, pomiędzy Grenlandją a Spitzbergiem, stając się owym legendarnym okrętem-widmem, „Latającym Holendrem” wód podbiegunowych.

Przed dwoma laty „Maud” otoczyły i tak ścisnęły lody na północ od wybrzeży Syberji, że lada chwila mogła

być strzaskana przez napierające na nią masy lodowe.

Wobec tego załoga żaglowca opuściła go i z trudem dotarła saniami w psy zaprzęgnięmi do wybrzeży Azji.

Jak stwierdziła następnie amerykańska wyprawa wielorybołowca „Maud” wytrzymała napór lodów i uniesiona razem z otaczającym ją polem lodowym na pełne morze, krąży dotychczas śród ponurego milczenia stref podbiegunowych, jak prawdziwy okręt-widmo.

Straszna omyłka.

(13)

POWIEŚĆ.

Juljusz Mary.

(Przekład z francuskiego).

Streszczenie: Sąd w Chateau-le-Chatel skazał Annę Combredel, oskarżoną o otrucie swego męża. Wyrok zapadł na podstawie ekspertyzy dr. Madelora, który stwierdził, że Combredel została otruta arsenikiem, obciążały oskarżoną zeznania świadków o tajnych schadzkach z nieznanym mężczyzną, co do których na rozprawie uparcie zachowywała milczenie. Oczekując wykonania wyroku, Anna pożegnała się ze swym synkiem.

W przeddzień wykonania wyroku dr. Madelore, nie mogąc zasnąć, wziął do ręki „Rocznik medycyny sądowej” i znalazł w nim opis wypadku, w którym również ekspertyza lekarska wykazała otrucie arsenikiem, lecz kontr ekspertyza dowiodła, że lekarz się mylił. Sprawa była ludozwojowa podobna do sprawy Anny Combredel.

Dr. Combredel biegnie, by powstrzymać egzekucję, lecz gdy zdążyła ujrzać gilotynę, skazana znajdowała się już na szafocie...

Co zawiódło Annę na rusztowanie? Była jeszcze niemowlęciem, kiedy matka, kobieta upadła, zwróciła się do swej kuzynki Celinie Bacheur, żony kupca paryskiego, aby przyjechała dziecko na wychowanie.

Przybrani rodzice wychowali ją i wydali za mąż, nie odwołując przed nią tajemnicy pochodzenia. W 7 lat po ślubie — kiedy rodzice już nie żyli, w nieobecności męża, zjawił się u niej jakiś podejrzany osobnik i oświadczył Annie, że jest drugim mężem jej istotnej matki.

Piequeur — tak się nazywał — dowiedział się od swej żony — pijaczki, co się stało z jej córką, odnalazł ją i przybył, aby groźbą skandalu wymusić od niej stały zasilek dla siebie i żony. Anna zgodziła się; ale skąd wziąć sumę trzech tysięcy franków, której żądał Piequeur?

Z wielką biedą zebrała 2000 franków w tajemnicy przed mężem i wybrała się do Chateau, gdzie w podejrzany hoteliku czekała na nią pijacka para — jej matka i Piequeur.

(Ciąg dalszy).

Chciała przemówić, ale wybełkotała tylko parę niezrozumiałych wyrazów; wysilek ten rozniecił w niej iskry życia, świadomości; powiodła naokoło zaczerwienionymi oczyma, których spojrzenie było jakby martwe, wzięła w prawą rękę szklankę, podtrzymując ją lewą i piła, rozlewając wódkę na ubranie.

— To moja córka? — wybełkotała.

— Tak, starucho, to twoja córka.

— A! A!

Anna opuściła rękę i ukazała matce twarz, zalaną łzami. To jej matka! Co za hańba!

Antonina przyglądała jej się ciekawie. Zdawało się, że pragnie myśleć, coś sobie przypomnieć, wywołać jakieś odległe wspomnienia, ale nie

nie poruszało tej duszy, znieczulonej przez najróżnorodniejsze sromotne występki.

Uśmiechnęła się idiotycznie.

— A! to moja córka — powtórzyła.

Anna przewyciężyła wstępną.

Głęboka litość nad tą kobietą, zajęła w jej sercu miejsce obrzydzenia i strachu. Może tkliwe jakieś uczucia nie zatarły się jeszcze zupełnie; może zdoła rozgrzać to serce. Zbliżyła się.

— Czy ty jesteś Antonina, moja matka? — zapytała łagodnie głosem drżącym...

— Tak, to ja oddałam cię Celinie Bacheur. Niczego ci nie brakowało, prawda? Piequeur, byłby cię zabił, widzisz.

— A kto był moim ojcem?

Antonina spojrzała na córkę zdziwiona, nie mogąc zrozumieć od razu, potem wybełkotała:

— Lebordier!

Instynktownie biedna kobieta podniosła oczy na Piequeura, który w milczeniu przypatrywał się tej scenie. Wzruszył ramionami.

— Myślałaś więc, że ja kłamie? — rzekł do niej opryskliwie.

Anna mówiła, zwracając się do matki:

— Ten pan prosił mnie o pieniądze dla was. Skoro jesteście w potrzebie, to słuszne, żebym wam przysłała z pomocą. Macie, weźcie. Oto suma, jakiej żądał!... Nie mam nawet całych dwóch tysięcy franków...

— To wystarczy, ja jestem dobre człowieczysko.

Położyła złoto i bilety bankowe na stole. Antonina nagłym ruchem wyciągnęła rękę, schwyciła garść złota. Piequeur rzucił się na nią i wykreślił jej ramię. Walka trwała kilka sekund. Pieniądze potoczyły się po podłodze, a Antonina ryczała z bólu.

— A to co! Od jakiego to czasu nie ja noszę klucze od kasy? — zawołał Piequeur, wybuchając szatańskim śmiechem. — Patrzcie ją! Łapy przy sobie!

— Przez chwilę trwało milczenie.

— Oddaję wam wszystko co mam — odezwała się Anna. — Musiałam kłamać, chcąc zebrać te pieniądze. Ach! bądź dobrą i nie zmuszaj mnie do powiedzenia tego mężowi. Gdybym była sama, wezwałabym cię do siebie. Lecz nie mogę. Przyrzeknij mi, że nie będziesz okrutną. Ja nie mam dla ciebie nienawisci, pomimo, żeś mnie opuściła. Będę czuwać nad tobą... Mów do mnie, ale powiedz mi choć jedno słowo przyjaźni, żalu, tklivości.

Przed sądem doraźnym stanął w Starogardzie zabójca policjanta.

STAROGARD. — W czwartek rozpoczęła się tu rozprawa przed sądem doraźnym przeciwko zabójcy ś. p. posterunkowego Franciszka Matusiaka. Odpowiada przed sądem tylko 31-letni Klemens Wencki, ponieważ drugi sprawca Zydzor Muszyński znajduje się w szpitalu, gdzie wskutek otrzymanych postrzałów dogorywa.

Wencki nie przyznaje się do winy i usiłuje zepchnąć ją na Muszyńskiego. Główny świadek, posterunkowy Drze-

wiecki zeznaje obciążająco dla Wenckiego. Po tych zeznaniach sąd udał się do szpitala celem przesłuchania Muszyńskiego, który również obciąża Wenckiego.

Obronca oskarżonego, adw. Sucheccki, wniósł o zbadanie poczytalności Wenckiego. Sąd przychylił się do wniosku i odroczył rozprawę do piątku rana. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w piątek po poł.

Dla Lübbergo i Torglera kara śmierci -- Bułgarów uwolnić!!

Dzisiaj przemawiają obrońcy.

BERLIN, 15. XII. — Mowa prokuratora w procesie o podpalenie Reichstagu miała sensacyjne zakończenie.

Reasumując swe wywody prokurator wniósł:

Dla oskarżonego Holendra Marinusa van der Lubbe — karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich.

2) dla osk. Torglera za zbrodnię stanu i współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu — karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich, ponadto

dla obu wymienionych oskarżonych — poniesienie wszelkich kosztów, związanych z procesem.

3) oskarżonych Bułgarów Dymitrowa, Popowa i Tanewa proszę z braku dostatecznych dowodów winy — całkowicie uwolnić.

Apeluję — kończył prokurator — do poczucia sprawiedliwości panów sędziów i sądze, że trybunał podzieli w całości moje stanowisko.

Krótkie wiadomości.

Napad na pociąg.

MOSKWA. Uzbrowieni w karabiny bandyci napadli onegdaj na pociąg mandżurski, przyczem wywiązała się obustronna strzelanina. Jest kilku rannych.

Orkan śnieżny.

BUDAPESZT. Na Węgrzech szalał orkan śnieżny; warstwa śniegu sięga 2 metrów. Komunikacja kolejowa na wielu liniach została przerwana, również uszkodzone zostały linie telegraficzne i telefonja.

Widzę cię po raz pierwszy. Będziesz oszczędzać mego męża i syna nieprawda? Wszak groźba, że wszystko im odkryjecie i w ten sposób będziecie ciągnąć zyski z waszego upadku, nie od ciebie pochodzi? Powiedz mi to, matko!.. a odejdę mniej smutna, z iskiarką pociechy w sercu.

— Ale ty jesteś bardzo ładniutka! — zaśmiał się Piequeur.

— Odpowiedz mi! Powiedz, że nie chcesz zatruwać mi życia. Miej litość nademną... Jestem przecież twoją córką. Miej litość nad moim dzieckiem. Myśląc, że umarłaś, uczyłam go wymawiać twe imię niewinnymi usteczkami. Nie każ mu przeklinać cię kiedyś!..

Stara nie odpowiadała. Pókrwawiona głowa opadła na piersi.

Piequeur zbliżył się do młodej kobiety i wstrząsnął jej ramię.

— No dosyć już tych lamentów, mała. Czy nie widzisz, że stara pijana i śpi?

Antonina spała istotnie. Anna złożyła ręce ruchem bezmiernego zniechęcenia, najwyższej rozpacz, zapuściła woalę i wyszła.

— Do widzenia — zawołał za nią Piequeur.

IX.

Miesiące upływały, a nic nie słyszała o Piequerze ani o Antoninie. Uspokoila się trochę, powracała do życia i uśmiech pojawił się znów na jej twarzy, pobladłej od tajemnych obaw, wycieńczonej śmiertelnym niepokojem. Pewnego dnia otrzymała list z Paryża.

Piequeur żądał pieniędzy, przytaczając różne potrzeby. Nie odpowiedziała. Nadszedł drugi list, który zawierał groźby i domagał się pieniędzy ostrzej niż poprzednio. Odmówiła. Wtedy Piequeur przyjechał sam do Chateau-le-Chatel i zawiadomił ją, że jest zdecydowany przybyć osobiście do Głoriety i wyjawic wszystko jej mężowi. Trzeba było znów coś sprzedać, aby do tego nie dopuścić.

Zdołała go oddalić, uspokoić, dając mu trochę pieniędzy. Prosiła go, aby był cierpliwy, dopóki nie zbierze kwoty jakiej żądał.

I znów rozpoczęły się wybiegi, kłamstwa, podstępny, za które się rumieniła, obłuda, nad którą płakała.

Wymagania Piequeura, które zawsze zaspakała, ponawiały się bezustannie. Wzrastały, stawały się coraz okrutniejsze. Żyła w piekle.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika Wczorajsze mrozy w Polsce

Sobota
16
grudnia

Toruń

Kalendarzyk rzymsko-kat.

Piątek: Suchy dzień.

Sobota: Suchy dzień.

Kina:

Mars: „Królewski kochanek“.

Światowid: „Tancerki z Buenos Aires“.

Palace: „Marja“.

Lira: „Za dwa pocałunki“.

Teatr Narodowy:

Piątek: „Ogniem i mieczem“.

Sobota: „Dama w jedwabkach“ — prenjera.

Najwytworniejsze i największe Kino Torunia.

„MARS“

ul. Warszawska.

KROLEWSKI KOCHANEK

z udziałem pięknej uroczel i wirtuozki Claudetty Colbert oraz bohatera Dr. Jekylla: Friderica Marcha.

W tym filmie jest wszystko. I przepych wystawy i ciekawa treść, humor, pogoda, dowcip niepozabawiony satyrycznego zacięcia.

KOCHANEK KRÓLOWEJ!

„Miłość... odwieczna i wiecznie młoda... stara i zawsze nowa.“

Dodatek: Film przeszkoleniowo-propagandowy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dodatek ten winni zobaczyć wszyscy.

Początek o godz.: 17, 19, 21.
W niedzielę i święta: 15, 17, 19, 21

— Mróz siarczysty. Wbrew zapowiedzi PIM'U mróz jeszcze się spóźnił. W ciągu nocy doszedł on w Toruniu — 25, dziś rano o g. 7,00 — 24, w południe termometr wskazywał — 19 stopni.

Codziennie

KONCERT

muzyków artystów. Niskie ceny

Cukiernia „SAVOY“

— Aresztowania. Dnia 14 bm. przytrzymano w Toruniu 3 osoby w podejrzeniu o uprawianie nierządu zarobkowego i 2 osoby w podejrzeniu o kradzież, które osadzono narazie w aresztach policyjnych.

— Pożar. Dnia 14 bm. notowano drobny pożar mieszkaniowy u lokatora Szajdla Karola przy ul. Warszawskiej nr. 14. Pożar, który nie wyrządził większych szkód został ugaszony w zarodku.

Napad. Grochowska Izabella zam. w Toruniu przy ul. Bydgoskiej Nr. 33 zgłosiła, iż dnia 14 bm. o godz. 17.50 na ulicy Bydgoskiej róg ul. Kochanowskiego doskoczył z tyłu do niej pewien osobnik i wyrwał jej torebkę ręczną z zawartością 5 zł. gotówki i innymi przedmiotami, poczem zbiegł do Parku Miejskiego. Wdrożono dochodzenia.

Napad rabunkowy.

Dnia 13 bm o godz. 17-tej na drodze polnej pomiędzy miejscowościami Kamionka - Gronowo w pow. toruńskim, napadło dwóch osobników na samotnie idącego Kwiatkowskiego Bolesława, handlarza owców z Podgórzca pow. toruński. Jeden z napastników uderzył Kwiatkowskiego łaską przez głowę, drugi zaś uchwycił go z tyłu za ręce, i przewróciwszy na ziemię wyrwał mu z lewej kieszeni spodni portmonetkę zawierającą 90 zł. gotówki. Po zrabowaniu pieniędzy, sprawcy porzucili próżną portmonetkę i zbiegli. Wdrożono dochodzenia

Wczoraj o godzinie 2 po południu temperatura w całej Polsce kształtowała się następująco: — 9 stopni w Pucku, — 10 w Tarnobrzegu, — 11 w Krakowie i Przemyślu, — 12 we Lwowie i Lublinie, — 13 w Warszawie i Cieszynie, — 14 w Suwałkach i Grudziądzu, — 15 w Łodzi i Białowieży, — 16 w Wilnie i Poznaniu, —

17 w Lidzie i Grodnie, — 18 w Pińsku.

Nocą zaś najwyższy mróz notowano w Białowieży (— 30 stopni). W okolicach podgórskich i w górach było mniej mroźno. W Zakopanem — 14, na hali Gąsienicowej i przy Morskiem Oku — 16, w Krynicy — 15 i w Wołochowie — 16.

Fryzjer w lwiej klatce.

DARMSTADT 14. 12. — W wariacie Orpheusa wydarzył się podczas przedstawienia wypadek krew mrozący w żyłach. Występował tam poskromiciel lwów; onegdaj zgłosił się do niego pewien fryzjer, oświadczając gotowość ogolenia podczas przedstawienia gościa w lwiej klatce. Cech fryzjerski wprawdzie zabronił mistrzowi fryzjerskiemu występowania w lwiej klatce lecz na jego miejsce zgłosił się pomocnik; znalazł się także amator z pośród pu-

bliczności, który za zapłatą dał się golić. W klatce znajdowały się cztery lwy ustawione przez pogromcę w piramidę. Trzy zachowały spokój, lecz czwartemu nie podobał się gołony jegomość i rzucił się na niego. Na szczęście pogromcy udało się uspokoić lwa, tak iż niefortunny ochotnik uszedł z życiem. Musiano go jednak przenieść do szpitala, gdzie poleży przez dłuższy czas, zanim wyliże się z ran.

Na łono ojczyzny

powrócić mają zwłoki poety kaszubskiego.

GDYŃIA. Zawiązał się tu komitet, na czele z komisarzem rządu m. Gdyni, który postawił sobie za zadanie sprowadzenie zwłok zmarłego na emigracji w Ameryce, poety kaszubskiego, Hieronima Derdowskiego. Podobny komitet zorganizował się również w Ameryce, gdzie w skład jego wcho-

dzą działacze: Szczepan Sieja, Antoni Lachówka i Aleksander Kaczyński.

Zwłoki Derdowskiego sprowadzone mają być w piętnastą rocznicę odzyskania Pomorza, tj. w r. 1935. Spoczną one w mauzoleum na jednym z placów Gdyni.

Wuj Sam przy kieliszku.

W nr. 12 „Iczu“ zamieścił p. dr. A. Showronski, gen. dyrektor znanej firmy Hartwig i Kantorowicz, ciekawy artykuł, z którego przytaczamy poniższe wujtki:

O tem że prohibicja runie w Stanach Zjednoczonych A. P., mówiło się od dawna. Pierwsze jaskółki w roku zeszłym przyniosły wiadomość, że przeciwni prohibicji przywódcy republikańscy i demokraci szykują się do przeprowadzenia w parlamencie uchwały, spełniającej żądania „mokrych“. Potem potoczyły się już wypadki z błyskawicznym pośpiechem, jak tego wymagała zresztą tradycja kraju rekordów szybkości. W ciągu roku, trzydzieści sześć stanów wypowiedziało się przeciw prohibicji, co ostatecznie przesądziło o jej upadku.

W dniu 7 listopada 1933 ostatni głosował stan Utah jako trzydziesty szósty i dopełniający miary. Dzień ten ma historyczne znaczenie.

Oficjalne zniesienie prohibicji amerykańskiej nie zmieni zasadniczo życia i użycia Amerykan. Przez cały bowiem czas trwania prohibicji od wytwornego salonu do spelunki amerykańskiej wszędzie i zawsze pito i upijano się. Głośne echo wywołał wystosowany swego czasu i opublikowany na łamach wielkiego pisma amerykańskiego list otwarty świata szmuglerów do Hoovera, w którym wyliczali oni, iż potajemny handel trunkami daje zatrudnienie około 1.400.000 osobom, kiedy przywrócony oficjalnie przemysł wódczany amerykański zatrudni tylko pół miliona ludzi.

Jeśli nawet tego rodzaju wyliczenie uważać można za paradoks, to obiektywnie przecież stwierdzić należy, że Wuj Sam nie stracił kontaktu z kieliszkiem w latach „suchych“. Miałem możność rozmawiać ostatnio z typowym „bottleggerem“ amerykańskim, który przybył do Europy, ażeby obecnie po zniesie-

KANTOROWICZA

Winiaki - Likier - Wina

najtaniej

TORUŃ, SZEROKA 18.

Winiak but 5,60 zł.

Wiśniak but. 4,25 zł.

Likiery od 5,60 zł.

niu prohibicji ratować swoją zachwianą egzystencję i przejąć zastępstwo na Amerykę jednej z europejskich fabryk trunków. Opowiadał on, że w latach najsrozszej prohibicji szmuglowane i potajemnie fabrykowane trunki dostarczane były w najmniejszych nawet ilościach i w najgorszej kacie. System przytem sprzedazy był taki jak za dawnych „mokrych“ czasów a nawet nie zanikł zwyczaj kredytowania towaru odbiorcom.

Zniesienie prohibicji zmniejszy zatem bezwzględnie korupcję na ziemi amerykańskiej.

Zarobi także zagranica. Na ziemi amerykańskiej zebrał się w ostatnich tygodniach olbrzymi sztab różnorodny wszelkiego rodzaju agentów, nawiązujących kontakt między zagranicznym przemysłem winiarsko - wódczanym a odbiorcami amerykańskimi. Wybiedzona Europa liczy na dobre transakcje.

W tej walce o kieliszek Wuj Sama staje także Polska, bowiem jej przemysł wódczany ma tradycję jednego z najlepszych w Europie. Wprawdzie mocno podupadł i stracił w dużym stopniu wskutek wysokiego podatku od spirytusu krajowy rynek, lecz stanął śmiało do walki o rynek amerykański, z likierem francuskim i angielskim whisky. Polskie wódki płyną już do Ameryki.

Wstępujcie do Stowarzyszenia Młodej Polski.

Na święta!

Orzechy włoskie 1/2 kg. 1,85
„ laskowe 1/2 kg. 2,20
„ luskane 1/2 kg. 3,60
„ amerykańskie — kasztany jadalne,
fistaszki palone 1/2 kg. 2,40 — sułtani 1/2 kg. 0,50
figi paczka duża 0,60 — daktyle — skórka
pomarańczowa 1/2 kg. 0,75. — pomarańcze
duże 0,70 — grapefonik (cytryny jadalne) —
winogrona — banany — andruty — cukierki
czekolady — poleca

E. SZYMAŃSKI

Szeroka 24.

Telefon 27.

Szcześliwa kolektura.

WARSZAWA. — W pierwszym dniu ciągnięcia kl. III loterii państwowej wygrana 15.000 zł padła na nr. losu 94192, kupiony w szczęśliwej kolekturze „Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz i Toruń, ul. Żeglarska 31. Połowę losu kupiono w Bydgoszczy, drugą połowę w Toruniu.

Program radiowy.

Sobota 16. 12.

WARSZAWA. 7.00—8.00 Aud. poranna. — 11.40—13.00 Aud. południowa. — 15.25 Wiadom. gospodarcze. — 15.40 Skrzynka strzel. — 15.55 L. O. P. P. — 16.00 Aud. dla chorych. — 16.40 Język franc. — 16.55 Muzyka słowiańska. — 17.50 Pogad. roln. — 18.00 Odczyt. — 18.20 Muzyka ludowa. — 19.00 Rozmait. — 19.25 Recytacje. — 19.40 Sport. — 20.00 Muz. lekka. — 21.00 Skrzynka techn. — 21.20 Konc. Chopina (Münz). — 22.00 Odczyt angielski. — 22.15 Płyty. — 23.00 Komunik. — 23.05 —24.00 Muz. tan.

Cukier nie potanieje.

Pisma sanacyjne donoszą: prace powołanej przez komitet ekonomiczny ministrów komisji dla zbadania zagadnień przemysłu cukrowego, wobec ogromu materiału, który wymaga zbadania, potrwać przez czas dłuższy.

Prace te zostały już rozpoczęte przy współudziale zainteresowanych czynników gospodarczych i zmierzają do ustalenia w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju zasadniczego programu cukrowniczego na przyszłość.

W związku z tem nie należy oczekiwać w ciągu najbliższych paru miesięcy decyzji w sprawie obniżenia ceny cukru, dopóki całe zagadnienie nie zostanie przepracowane i ostatecznie załatwione.

Czy to poprostu: kartel cukrowy nadal będzie z nas darł skórę, a dyrektorzy pobierać będą swe olbrzymie pensje, choć praca w cukrowniach trwa zaledwie przez kilka tygodni w ciągu roku.

Jeżeli pragniesz,

aby Polska była dla Polaków,
aby Polska wzorowała się na Polakach zachodnich,

aby zapanowały w Polsce zasady chrześcijańskie,

aby w Polsce znalazł się chleb i praca dla wszystkich Polaków,
aby Polska się odżydziła,

aby Polska oparła swój byt i potęgę na wysiłku i ofiarności swoich synów,

aby nie panowały w Polsce koterje i mafje partyjne, lecz
aby zapanował Naród Polski,
aby bezwzględnie tepiono wszelkiego rodzaju nadużycia,

aby Polska przodowała w rodzinie narodów słowiańskich

wstąp do Stowarzyszenia

Młodej Polski.

Zebrań Stowarzyszenia Młodej Polski odbywają się w każdy czwartek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu p. Wojciechowskiego przy ul. Kozłernika.



Zakład Jubilersko - zegarmistrzowski LUDWIK KONCKI

Toruń, Królowej Jadwigi Nr. 13.
poleca na gwiazdkę

zegary — zegarki — biżuterję, wielki
wybór obrączek ślubnych po cenach
znacznie niższych.

Przy każdym zakupie dodaje prezent.

Najtaniej
**GWIAZDORY CZEKOLADOWE
I PIERNIKI**
w Wytwórni czekolady
F. Łęgowski
Toruń, Szeroka 4.

STEMPLE
kauczukowe i metalowe
oraz wszelkie grawury
szybko, tanio i gustow.
wykonuje
Fabryka Sztydów Metalow. i Stempli
Henryk Rausch, Toruń
Mostowa 16 - Tel. 1409

**Torebki damskie
Parasole**
jak zwykle u
BILLERTA
Nowomiejski Rynek

Na podarki gwiazdkowe:

Pończochy - Rękawiczki - Bieliznę - Zemperki
- Garnitury do saneczek i na ślizgawkę - Try-
koty - Szale - Berety - Ręczne robótki.

Największy wybór - Najniższe ceny.

KALAMAJSKI

Rury żebrowe — Radjatory oraz akce-
sorja do centralnego ogrzewania

Metal łożyskowy — mosiądz ciągniomy
rury i blachy miedziane i mosiężne

Wentylatory - kuźnie polowe - aparaty
i przybory do samorodnego spawania

Manometry - szlifiarki i tarcze szlifier-
skie - stal narzędziowa i szybko tnąca.

LEONARD ANDERS TORUŃ, ŚW. DUCHA 14.

SKŁAD ARTYKUŁÓW ŻELAZNYCH I NARZĘDZI

Dostawa wszelkiego rodzaju artyku-
łów do budowy wodociągów i kana-
lizacji. Armatura wodna i parowa —
umywalki — pisuary, wanny i piece
kapelowe — działy — syfony — pom-
py ssące — tłoczące.

Najtańszym dziennikiem
ziem zachodnich jest

„NOWA POLSKA“

Pismo wieczorne wychodzi codziennie
o godzinie 5-tej po południu.

„NOWA POLSKA“ jest dziennikiem infor-
macyjnym, poświęconym sprawom społecznym,
kulturalnym, gospodarczym i politycznym
kraju i zagranicy.

„NOWA POLSKA“ to jedynie i najpewniejsze
pismo dla zamieszczenia ogłoszeń z dobrym
skutkiem !!!

Adres Redakcji i Administr.
TORUŃ, Wielkie Garbary 21. - Telefon 259.

Ozdobki na choinki

najtaniej

„UNIVERSAL“
Drogeria - Perfumerja
Toruń, Szeroka 17. Telef. 86

Albumy

do fotografii, pocztówek
i poezji — najtaniej w naj-
większym wyborze w skła-
dzie papieru

L. GULDA
Żeglarska 24.



INSTYTUT OPTYCZNY GUSTAV MEYER

Zat. 1861
Żeglarska 23 TORUŃ Tel. 248
Naprzeciw kościoła św. Jana.

fachowe zestawienie okularów
Reperacje wykonuje się prędko
i tanio.

Firma
„ZIEMIOPLODY“
Toruń, W. Garbary 21. - Tel. 259.

zakupuje
siano, słome, ziemniaki, owies, grochy
dla dostaw wojskowych, wagonowo i
detalicznie — po cenach rynkowych.
Oferuje każdą ilość smalcu czysto
wieprzowego w skrzynkach.

Kapelusze

damskie, największy wybór
najnowsze modele
najniższe ceny — tylko przy
ulicy Żeglarskiej 20
dwa okna wystawowe.

CHIROMANTKA!

przepowiada przyszłość!

Sukiennicza 9m. 7.

Feliks Ligmanowski

Hurtownia Towarów Kolonialnych

Telefon 118 TORUŃ Franciszkańska 6.

PALARNIA KAWY
z elektrycznym zapędem.

Wolny Skład Soli i Zapalek na miasto i pow. Toruń.

Ponieważ z dniem 2 stycznia 1934 r. przenoszę mój skład na ul. Szeroką nr. 32
urządzą w tym roku przez cały grudzień

nadzwyczajną
tanią sprzedaż gwiazdkową
po cenach znacznie niższych.

Towary wełniane na suknie, palta i ubrania,
firanki, kopy, narzutki, gobeliny, płótna, Hanelki, Inlety,
dreszki, jedwabie i t. p.

Specjalną uwagę zwracam Szan.
Klienteli na duży wybór **dywanów i chodników.**

W. GRUNERT, TORUŃ,
Skład biawalów. Słoty Rynek 24.

Skorzystaj z okazji.

Ceny niskie.

Pierwszorzędne koncesjonowane

kursy kroju

szycia i modelowania. Przyjmuje ucze-
nice w naukę. Dla dorosłych wieczoro-
we godziny. Pracownia sukien okryć
damskich **Rynek Staromiejski 23,**
de Jannette.

DRUKI

wszelkiego ro-
dzaju wyko-
nuje tanio
i gustownie

DRUKARNIA STARCZEWSKIEGO
TORUŃ PL. ŚW. JANA 8.

Lampy żyrandowe

E. SIWIEC, Toruń
ŻEGLARSKA 21.

Polecam na nadchodzące Święta
pierwszorzędne wędliny

łosowe półgąski
gęste wątrobianeczki

i wielki wybór mięsa pierwszej jakości
Firma RONLOFF następcą
ROMAN DUTKIEWICZ, mistrz rzeźni
ulica Różana 2.